

Ks. Piotr Sroczyński*

CZŁOWIEK SPRAWCĄ I TWÓRCĄ CZYNU W UJĘCIU KARD. KAROLA WOJTYŁY

MAN AS THE PERPETRATOR AND CREATOR OF THE ACT
FROM THE PERSPECTIVE OF CARDINAL KAROL WOJTYŁA

Abstract: The main problem of the lecture is encapsulated in the question: how does a person become the perpetrator and creator of action in the reflection of Cardinal Karol Wojtyła? The article answers this question through a triptych of analyses related to the phenomenon of personal action, the transcendence of personal dynamism, and the fulfillment of the person in action. This is particularly significant in the era of secularization, which results in the dehumanization and depersonalization of the human person. The shaping of the human person proposed by Cardinal Wojtyła, through conscious, free, morally good action, causes the perpetrator and creator of the action to be open in their dynamism to the creation of the potential given to them by the Creator. This creation is therefore unlimited, conducive to the formation of Catholic leaders, evangelizers, and catechists. It appears to be one of the ways in which the Church responds to contemporary secularization.

Keywords: Karol Wojtyła, man, act, conscience, freedom, truth, transcendence, evangeliser.

Koncepcja osoby ludzkiej jako sprawcy i twórcy czynu, którą zaprezentował kard. K. Wojtyła, znalazła swój wyraz w studium *Osoba i czyn*¹ oraz w szkicu *Osoba: podmiot i wspólnota*². Rozwinięta tam teoria osoby ludzkiej wywodzi się z idei zawartych w pracy *Miłość i odpowiedzialność*³.

Podobnie jak w przypadku M Schelera antropologia K. Wojtyły wyrasta z etyki. Dał on temu wyraz w swojej dysertacji habilitacyjnej *Ocena możliwości*

* Ks. Piotr Sroczyński – doktor habilitowany nauk teologicznych (katechetyka), profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, kierownik Katedry Katechetyki Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, ORCID 0000-0001-8643-5598; e-mail: piotr.sroczynski@pwt.wroc.pl.

¹ Por. K. Wojtyła. *Osoba i czyn*. Kraków 1969 s. 326.

² Por. Tenże. *Osoba: podmiot i wspólnota*. „Roczniki Filozoficzne” 24:1976 z. 2 s. 5-38.

³ Por. Tenże. *Miłość i odpowiedzialność*. Kraków 1982 s. 314.

zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera⁴. W dziele tym kardynał, analizując system etyczny Schelera i jego przydatność do interpretacji etyki chrześcijańskiej, zetknął się z jednej strony z personalizmem tej etyki, w której wartości etyczne to przede wszystkim osobowe wartości, a z drugiej z doświadczalną metodą fenomenologiczną.

Metoda fenomenologiczna nastawiona na ujawnianie stanów świadomości, ich struktury oraz sposobów konstytuowania się przedmiotowych korelatów, otwiera owocną drogę do poznawania ludzkiej subiektywności, wziętej w relacji do tego, co wobec niej zewnętrzne⁵. Analiza człowieka – osoby od strony świadomości i przeżycia może grozić jednakże jakimś psychologizmem różnym od analiz metafizycznych. Jednak w ujęciu kard. Wojtyły rzeczywistość osoby nie jest zjawiskowa, ale transfenomenalna. Rzeczywistość ta jest głównym celem dociekań i stanowi trzon jego rozważań. Przygotowaniem do tego etapu badań, a nawet bazą, jest odpowiednie przetworzenie zagadnień fenomenologicznych, koncepcji doświadczenia i świadomości, czyli metarefleksji nad rzeczywistością osoby.

Sama też metafizyka kardynała stanowi twórcze inspiracje do rozwinięcia pełniejszej metodologii, antropologii filozoficznej mającej punkt wyjścia i zorientowanie antropocentryczne⁶.

Z całą pewnością kardynałowi chodzi o scalenie dwóch orientacji filozoficznych: filozofii bytu i filozofii świadomości, lecz nie mechaniczne li tylko scalenie. Chodzi mu o wzbogacenie, które niesie za sobą uwzględnienie subiektywnej strony człowieka. Chodzi więc tutaj o wzięcie pod uwagę doświadczenia człowieka i jego świadomego działania, ale jednak bez interpretacji, która prezentuje drogę wiodącą ku idealizmowi. Wydaje się, że przypomnienie to jest konieczne, aby docenić wagę dokonania i pod właściwym kątem odczytać koncepcję osoby u Wojtyły.

Świadomość zintegrowana z samowiedzą stanowi w kręgu tych rozważań podstawę pełnego zrozumienia, podmiotowości osoby w relacji do własnych czynów⁷. Te czyny, podobnie jak wyróżnione przez kard. Wojtyłę uczynnienia („coś dzieje się w człowieku”), są dane w przeżyciu jako obiektywne struktury dynamizmu osoby. Czynnikiem ujawniającym tych dwóch struktur: czynów i uczynień, jest sprawczość przejawiająca się w sferze immanentnej („coś się we mnie dzieje”) i w sferze transcendentnej („ja coś czynię”).

⁴ Por. Tenże. *Ocena możliwości zbudowania systemu etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*. Lublin 1959 s. 140.

⁵ Por. D. Savage. *The Centrality of Lived Experience in Wojtyła's Account of the Person*. „Roczniki Filozoficzne” 59:2013 nr 4 s. 20.21.

⁶ M. Jaworski. *Koncepcja antropologii filozoficznej w ujęciu kardynała Karola Wojtyły (Próba odczytania w oparciu o studium «Osoba i czyn»)*. „Analecta Cracoviensia” 5-6:1973-1974 s. 99.

⁷ Por. K. Wojtyła. *Ocena możliwości zbudowania systemu etyki chrześcijańskiej* s. 44.

Wojtyła rozróżnia dwa rodzaje transcendencji – pozioma polega na przekraczaniu granicy podmiotu ku przedmiotowi, czyli jest intencjonalna; pionowa jest przekraczaniem swoich uwarunkowań, decyduje o niej samostanowienie, czyli bycie wolnym w działaniu. I w tym drugim znaczeniu w powyższych analizach występuje zasadniczo termin «transcendencja»⁸.

Transcendowaniu osoby w czynie towarzyszy więc przeżycie sprawczości⁹. Artykuł stawia pytanie: jak człowiek staje się sprawcą i twórcą czynu w refleksji kard. Karola Wojtyły? Odpowiada na nie tryptykiem analiz, dotyczących fenomenu osobowego czynu, transcendencji dynamizmu osoby oraz spełnienia osoby w czynie.

Tutaj może się jawić uzasadnione pytanie, dlaczego ten problem został podjęty w niniejszym artykule? Otóż wydaje się, że dzisiejszy świat dostrzega tylko pierwszą stronę działalności Jana Pawła II: jego podróże apostołskie, audiencje generalne, encykliki. Chcąc zrozumieć to posługiwanie człowiekowi i jego formę, należy sięgnąć do źródeł i zaplecza posługi Jana Pawła II. Trzeba zwrócić się więc ku pracom naukowym kard. Wojtyły oraz ich opracowaniom. Problemy, które poruszono w tych opracowaniach, można podzielić na kilka grup. I tak zajmowano się problematyką metafizyczną, tzn. metodologiczną i teoriopoznawczą (M.A. Krąpiec, J. Kalinowski, S. Kamiński, J. Tischner, M. Jaworski, T. Styczeń, R. Forycki, A. Szostek). Pisano też na temat koncepcji świadomości (A. Pułtawski), analizowano problem moralności osoby oraz fakt sumienia (E. Podrez, Z. Zdybicka, T. Styczeń, A. Szostek). Zajmowano się też ogólnie problemami osoby, natury, uczestnictwa, transcendencji (L. Kuc, S. Grygiel, J. Gałkowski, I. Dec, A. Gudaniec).

Jednak pryzmat osoby jako sprawcy i twórcy czynu, będącej na styku dwóch nurtów filozofii obiektywistycznej i subiektywistycznej, w perspektywie nieograniczonego, całościowego rozwoju nie był poruszany. Te lukę starają się wypełnić niniejsze analizy mające charakter pewnej nowości, co wiąże się zawsze z niepełnym ujęciem, potrzebującym dalszych badań, syntez i odniesień.

Jest to szczególnie istotne w obecnym czasie. Budowanie dobrego moralnie człowieka, sprawcy i twórcy czynu otwartego na nieograniczony rozwój zamierzony przez Stwórcę, wynikający z jego duchowości, o której mówi kard. Wojtyła, jest jedną z dróg kształtowania przyszłych katolickich liderów, ewangelizatorów, katechistów, misjonarzy. Wydaje się ona też być jedną z odpowiedzi współczesnego Kościoła na zagrożone sekularyzacją społeczeństwo cyfrowe.

⁸ Por. Tenże. *Osoba i czyn* s. 124.

⁹ Por. E. Podrez. *W kierunku osoby. Myśl etyczna Karola Wojtyły*. „Chrześcijanin w Świecie” 1980 nr 11-12 (95-96) s. 132.

1. FENOMEN OSOBOWEGO CZYNU

Najbardziej podstawowa dla czynu jest zależność sprawcza wiążąca świadome działanie człowieka z jego podmiotowością, a nie działanie, które sprawia, kształtuje otaczającą rzeczywistość, a które zawiera się w pojęciu czynu¹⁰. Okazuje się, że ten pierwszy typ zależności sprawczej jest preferowany, gdyż jest otwarty dla introspekcji. Przy wysuwaniu postulatu dopełnienia doświadczenia zewnętrznego wewnętrznym istnieje możliwość przywrócenia pełnego poczucia rzeczywistości tego wymiaru, to jest wewnętrznego człowieka, ważnego dla oglądu osobowej podmiotowości. W ten sposób sprawczość, która jawi się w doświadczeniu czynu, jest zarazem samostanowieniem¹¹.

Samostanowienie jest głębokim i bardziej podstawowym wymiarem sprawczości ludzkiego «ja», poprzez którą człowiek w czynie odsłania się jako osobowy podmiot¹².

Przy wprowadzeniu pojęcia «samostanowienie» kardynałowi chodzi o jeszcze jeden sposób odsłonięcia podmiotowej struktury osoby, ponieważ sprawczość, jako zależność przyczynowa, wynika wprawdzie z podmiotu, lecz nie wnika wń, a więc nie odnosi się do tej

[...] szczególnej podmiotowej struktury, która odsłania się poprzez czyn i zawartą w nim sprawczość osoby¹³.

Wojtyła akcentuje głównie wymiar wolności osobowej, który stanowi o autonomii osoby. W tym kontekście pozostałe składniki życia osobowego, a więc poznanie i miłość, sytuują się na drugim planie. Wynika z tego, że na terenie wolności człowieka proces integracji filozofii bytu z filozofią świadomości dokonuje się najpełniej i najlepiej.

Przejawia się to w połączeniu tradycyjnego «obiektywizmu» z fenomenologicznym «subiektywizmem»¹⁴.

Połączenie analizy sfery przeżyciowej z analizą struktury ontycznej człowieka, a więc analiza wolności przeprowadzona na dwóch płaszczyznach wzajemnie uzupełniających się, wskazuje, że droga ta jest płodna i dająca rezultaty¹⁵. Dynamizm ludzki, który charakteryzuje się przede wszystkim wolnością, jest ukierunkowaną przez świadomy, poznawczy podmiot energią.

¹⁰ Por. P. Sroczyński. *Transcendencja osoby ludzkiej w refleksji filozoficznej kardynała Karola Wojtyły*. „Polonia Sacra” 1:2019 s. 97.

¹¹ Por. H. Piluś. *Problem osoby ludzkiej w ujęciu K. Wojtyły*. „Humanitas” 5:1980 s. 144.

¹² K. Wojtyła. *Osoba: podmiot i wspólnota* s. 14.

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. J. Gałkowski. *Natura, osoba wolność*. „Analecta Cracoviensia” 5-6: 1973-1974 s. 178.

¹⁵ Por. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność* s. 8-10.

Co więcej, wolność jest właśnie energią świadomego, poznającego i wiedzącego podmiotu. Bez tych elementów, bez jakiejś istotnej, wewnątrzpodmiotowej ich jedności nie można mówić o wolności ludzkiej¹⁶.

Według kard. Wojtyły odkrywanie woli nie zamyka się tylko w obszarze momentu „ja chcę”.

Każdy czyn potwierdza i zarazem konkretyzuje ten stosunek, w którym wola ujawnia się jako właściwość osoby – osoba zaś jako rzeczywistość pod względem swego dynamizmu ukonstytuowana jest właściwie przez wolę. Stosunek ów określamy jako samostanowienie. Ono jest podstawą stawania się –feri-
-osoby, zakłada w teźże osobie jakby szczególną złożoność. Osoba jest mianowicie tym, kto siebie samego posiada i zarazem tym, kto jest posiadany tylko i wyłącznie przez siebie¹⁷.

Owo samostanowienie, pojęte jako naczelný przejaw bytu osobowego, zbiega się ze scholastycznym jego scharakteryzowaniem: *persona est sui iuris*¹⁸.

Tak pojęte samostanowienie, poprzez które człowiek aktualnie panuje samemu sobie, jest uwarunkowane charakterystycznymi rysami relacyjnymi: samoposiadaniem i samopanowaniem. Właściwa interpretacja przeżycia „ja chcę” zasadza się na samoposiadaniu.

Stanowić bowiem można tylko o tym, co się realnie posiada. Człowiek stanowi więc sam o sobie wolą, gdyż sam siebie posiada¹⁹.

Wraz z samoposiadaniem jawi się drugi warunek samostanowienia, a jest nim relacja samoopanowania.

Osoba jest z jednej strony tym kto panuje, panuje nad sobą samym, a z drugiej strony zaś tym nad kim ona sama panuje. Wypada tu mówić raczej o «panowaniu sobie» niż o «panowaniu nad sobą»²⁰.

Ludzka sprawczość ujawnia się w kontekście autoteologii, czyli samostanowienia poprzez czyny.

Stąd też – według Wojtyły – transcendencja, która jest «jakby drugim imieniem osoby», uwytatnia właściwą człowiekowi podmiotowość²¹.

Kiedy człowiek „chce” czegokolwiek, to poprzez wolny akt chcenia stanowi o sobie.

¹⁶ Por. J. Gałkowski. *Natura, osoba wolność* s. 179.

¹⁷ K. Wojtyła. *Osoba i czyn* s. 109-110.

¹⁸ Por. M.A. Krąpiec. *Człowiek – suwerenny byt osobowy – w ujęciu K. Wojtyły (na marginesie «Osoby i czynu»)*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. T.12. Red. B. Bejze. Warszawa 1980 s. 3.

¹⁹ K. Wojtyła. *Osoba i czyn* s. 110.

²⁰ Tamże.

²¹ H. Piluś. *Problem osoby ludzkiej* s. 145.

W przeżyciu «ja chcę» zawiera bowiem samostanowienie, a nie tylko intencjonalność²².

Poprzez samostanowienie tłumaczy się więc transcendencja osoby w czynie²³. Samostanowienie wnosi nadrzędność własnego „ja” gruntując ostatecznie wolność człowieka, który zależy sam od siebie. „Wolnym może być tylko ten, kto sam dla siebie jest przedmiotem działania”²⁴. Samostanowienie stawia własne „ja”, czyli podmiot, w pozycji przedmiotu, a więc realizuje w podmiotowości przedmiot. W ten sposób zarysowuje się problem samorealizacji, bowiem naszkicowana koncepcja osoby staje się podstawą najbardziej newralgicznego punktu bycia człowiekiem, jego moralnych decyzji.

2. TRANSCENDENCJA DYNAMIZMU OSOBY

Transcendencja jest właściwością dynamizmu osoby. Działanie ma miejsce tylko tam, gdzie jego zdynamizowanie uzależnione jest od własnego „ja”²⁵. Transcendencja wynika z relacji do prawdy (gdyż przeżycie wartości to mement prawdy) określanej przez samostanowienie, które ją warunkuje. Wojtyła w następujący sposób odnosi się do zagadnienia wolności woli. Uważa, że jest ona wprost proporcjonalna do prawdy i jej obiektywnej niezależności poznawanej przez intelekt.

Człowiek realizuje swoją wolność w miarę jak poznaje prawdę i podejmuje określone działania²⁶.

Zdaniem Wojtyły prawda warunkująca bycie wolnym jest normatywna, ogarnia zespół powinności, z których podstawową jest powinność bycia człowiekiem²⁷. Innymi słowy, w rozważaniach dotyczących transcendencji Wojtyła abstrahuje od transcendentaliów (byt, dobro, piękno i prawda), do których człowiek posiada dostęp przez myśl (czyn służy realizacji dobra, prawdy i piękna – jest to ujęcie tradycyjnej metafizyki). Kardynał ujmuje transcendencję osoby poprzez czyn jako transcendencję wolności, która zawiera zależność od prawdy, co przejawia się w sumieniu²⁸.

²² K. Wojtyła. *Osoba i czyn* s. 114.

²³ Por. tamże s. 123.

²⁴ Tamże s. 125.

²⁵ Por. A. Gudaniec. *Karol Wojtyła's concept of personal transcendence*. „*Verbum Vitae*” 40:2022 nr 3 s. 743.

²⁶ R. Forycki. *Antropologia w ujęciu kardynała Karola Wojtyły (na podstawie książki «Osoba i czyn», Kraków 1969)*. „*Analecta Cracoviensia*” 5-6:1973-1974 s. 121.

²⁷ Por. K. Wojtyła. *Osoba i czyn* s. 150.

²⁸ Por. H. Piliś. *Problem osoby ludzkiej* s. 159.

3. SPEŁNIENIE OSOBY W CZYNIE

W świetle tego warto prześledzić jeszcze jeden moment transcendencji związany z osobowym kształtem czynu kierowanego sumieniem. Sumienie sięga do faktu ontologicznego, jakim jest spełnianie siebie poprzez czyn. Człowiek spełnia siebie jako ktoś, w którego możliwości jest stawanie się dobrym lub złym²⁹. Problem spełniania się można więc rozpatrywać w aspekcie ontologicznym, jako spełnianie osoby poprzez czyn, i aksjologicznie, gdyż każde spełnianie dokonuje się przez dobro i zło moralne. Wszystko to jest zakorzenione w osobowej podmiotowości człowieka związanej z jego „ja” przeżywanym w czynie zakorzenionym w wartościach moralnych. Pozostaje w ścisłym związku z sumieniem³⁰. Z przytoczonych rozważań wynika, że sumienie jest głosem prawdy i źródłem powinności moralnej; prawda staje się konstytutywnym warunkiem wolności czynu. Wolność jest ujęta nie tylko psychologicznie, lecz także ontologicznie. W tym ostatnim ujęciu człowiek „wybiera” i „rozstrzyga”, a nie tylko „chce”, co stanowi o transcendencji jego czynu. Właściwym miejscem tego przyporządkowania jest sumienie. Sumienie bowiem jest związane z powinnością takiego, a nie innego działania³¹.

Wojtyła zauważa, że istnieje korelacja sumienia, będącego źródłem powinności człowieka, zobiektywizowanymi normami moralnymi. Normy swoją wartość czerpią z prawdziwości dobra, chociaż formuły normatywne używane w danych wypadkach akcentują powinność („powinno się”, „należy”). Niemniej jednak istota zadań normatywnych moralności czy prawa tkwi w prawdziwości dobra, jakie w nich jest zobiektywizowane.

Przez tę prawdziwość uzyskują one kontakt z sumieniem, które prawdziwość tę niejako przetwarza w konkretną i realną powinność³².

Oczywiście, naczelną normą, wszędzie obecną, jest owo: „czyn dobro, a unikaj zła”, której odpowiada ewangeliczne: „będziesz miłował”. W każdym z nas przecież odzywa się w nakaz: być dobrym – nie być złym; nakaz, w którym ontologia i aksjologia człowieka jako osoby stanowi jedno³³. Tę podstawową zasadę sumienia Wojtyła interpretuje w sposób dynamiczny. Człowiek jest skazany w sumieniu na przekraczanie siebie ku prawdziwemu dobru. Jest to transcendencja właściwa dla osoby ludzkiej. Przerastanie siebie, czyli transcendencja w kierunku prawdy i dobra pożądanego i wybranego w świetle prawdy, czyni podmiot osobowy sobą³⁴. Kardynał sądzi, że właściwości osobowych człowieka nie można uwydatnić tylko

²⁹ Por. K. Wojtyła. *Osoba: podmiot i wspólnota* s. 18.

³⁰ Por. Tenże. *Osoba i czyn* s. 160.

³¹ Por. M.A. Krąpiec. *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*. Lublin 1974 s. 32.

³² Por. K. Wojtyła. *Osoba i czyn* s. 171.

³³ Por. tamże s. 175.

³⁴ Por. J. Jęczeń. *Człowiek w przestrzeni medialnej w kontekście fali sinusoidalnej*. „Roczniki Teologiczne” 69: 2022 nr 10 s. 39.

przez analizę poznania i woli³⁵, a nawet przez świat wartości, jeśli nie uwzględni się owej transcendencji³⁶.

W działaniu człowieka nie powinny decydować normy zewnętrzne stosowane w sposób mechaniczny. Normą zaś winien być człowiek, który „się staje”, czyli człowiek ideał, co sprawia personalny wymiar czynu³⁷. Globalnie rzecz ujmując, powinności człowieka nie mają charakteru kodeksu represyjnego. Mają charakter personalny, są osobą, która przedstawia się jako norma. W tym miejscu kard. Wojtyła zauważa odpowiedzialność nie tylko za zewnętrzne rzeczywistości, ale również przed samym sobą, a także inną osobą³⁸. Zależność od prawdy zakreśla więc granice autonomii właściwej osobie ludzkiej. Przysługuje jej wolność nie jako czysta niezależność, lecz jako samozależność³⁹.

Analizując pojęcie wolności w perspektywach obiektywistycznej i subiektywistycznej, można stwierdzić, że różnią się one w sposób zasadniczy. W koncepcjach kard. Wojtyły dochodzi właśnie do ich zderzenia. Tomizm określa osobę jako jednostkową, rozumną substancję, fenomenologia zaś jako pewne centrum lub najgłębszą warstwę człowieka.

Pojęcie natury konstytuowanej przez jedną formę substancjalną człowieka (ostatecznie przez odpowiednie jej istnienie) powoduje, że człowiek niejako *a priori* stanowi organiczną i substancjalną jedność, nawet przy wielości władz⁴⁰.

Ze względu na istniejące w człowieku złożone dynamizmy, z których jeden jest świadomy i wolicjonalny, a drugi stanowi jego przeciwieństwo, określenie natury ludzkiej uwzględniające całego człowieka staje się nieprecyzyjne.

Pogodzenie tradycyjnej koncepcji natury ludzkiej z tak specyficznym pojęciem osoby jest szczególnie trudne, już choćby z tego powodu, że pojęcia te są w różny sposób rozumiane i chyba nie istnieją na jednej płaszczyźnie⁴¹.

KONKLUZJA

Kard. Karol Wojtyła ujmuje osobę jako fenomenologiczną syntezę sprawczości i podmiotowości⁴². Tego rodzaju synteza musi być polem spotkania dwóch metod

³⁵ Por. K. Wojtyła. *Osoba i czyn* s. 175.

³⁶ Por. Tenże. *Osoba: podmiot i wspólnota* s. 18.

³⁷ Por. R. Forycki. *Antropologia w ujęciu kardynała Karola Wojtyły* s. 121.

³⁸ Por. K. Wojtyła. *Osoba i czyn* s. 177-181.

³⁹ Por. T. Styczeń. *Wolność w prawdzie*. W: *Dziela zebrane*. T. 4. Red. K. Krajewski. Lublin 2013 s. 48.

⁴⁰ J. Gałkowski. *Natura, osoba wolność* s. 180.

⁴¹ Tamże.

⁴² Por. T. Wojciechowski. *Jedność duchowo-cieleśna człowieka w książce «Osoba i czyn»*. „Analecta Cracoviensia” 5-6: 1973-1974 s. 19.

filozofowania. Wojtyła tkwi w nurcie filozofii bytu, jednakże, zgodnie ze swoimi założeniami, chce wzbogacić problematykę osoby ludzkiej przez filozofię świadomości, która jego zdaniem wnosi bardziej dogłębne i komplementarne poznanie człowieka od strony jego świadomych przeżyć. Znaczy to więc, że człowieka poznajemy bardziej zasadniczo poprzez ujęcie (świadomościowe) transcendencji osoby w czynie. Sumując dotychczasowe analizy, wyrażenie to oznacza, że

[...] człowiek jest nie tylko sprawcą, ale i twórcą swojego czynu. Innymi słowy tym, który czynowi swemu daje tak kształt, jak i istnienie, a tym samym, że człowiek jako osoba jest przez siebie posiadany, gdyż posiada sam siebie i panuje nad sobą, jest sobie panem⁴³.

Mówiąc po prostu – człowiek kształtuje siebie, spełniając wolne i świadome czyny, określając samemu konkretne, w określonym miejscu i czasie dobro i zło. Spełnia siebie przede wszystkim na płaszczyźnie moralnej, staje się „kims” i „jakims”. Jak czyn może być moralnie dobry lub zły, tak też i sam podmiot działający staje się dobry i zły. Rodzi to ogromne możliwości osoby ludzkiej do nieograniczonego rozwoju sfery ducha i ciała. Uświadomienie współczesnemu człowiekowi tego ogromnego, wprost nieograniczonego potencjału, jest szansą dla współczesnego Kościoła. Człowiek bowiem staje się dopiero w pełni człowiekiem, gdy otwiera się na Absolut i Jego emanacyjną, twórczą moc, przejawiającą się m.in. w czynie świadomym, wolnym, etycznym.

By taki czyn zaistniał w obrębie dzisiejszego postindustrialnego świata, potrzebne jest kształtowanie o takim profilu liderów, heroldów, misjonarzy, ewangelizatorów, mogących powiedzieć za Apostołem Narodów: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). Owi liderzy, ewangelizatorzy wychodzić mogą z katolickich szkół, uniwersytetów, seminariów formujących w nich te możliwości. Podobnie było w starożytnym Kościele, kiedy szkoły katechetyczne Bliskiego Wschodu, Egiptu, Azji Mniejszej kształtowały wielkie umysłowości i serca ówczesnego, misyjnego, ekspresywnego i ekspresyjnego Kościoła otwartego na ducha i ciało ówczesnego człowieka. Człowiek XXI w. w swojej szeroko pojętej naturze jest niezmienny, dlatego rozbudzenie w nim potencjału etycznego, jak i wiary, nadziei i miłości, jest możliwe. Dzisiaj takiego rozwoju chce każda rozumna ludzka istota, tego chce również na pewno jej Stwórca.

Jest to szczególnie istotne w obecnym czasie. Budowanie dobrego moralnie człowieka, sprawcy i twórcy czynu, wypływające z myśli kard. Karola Wojtyły, wydaje się być jedną z dróg duszpastersko-edukacyjnych dla społeczeństwa epoki cyfrowej, zagrożonego sekularyzacją.

⁴³ J. Kalinowski. *Metafizyka i fenomenologia osoby ludzkiej. Pytania wywołane przez «Osobę i czyn»*. „Analecta Cracoviensia” 5-6: 1973-1974 s. 65.

BIBLIOGRAFIA

- Forycki R.: *Antropologia w ujęciu kardynała Karola Wojtyły (na podstawie książki «Osoba i czyn»*, Kraków 1969). „*Analecta Cracoviensia*” 5-6:1973-1974 s. 117-124.
- Gałkowski J.: *Natura, osoba wolność*. „*Analecta Cracoviensia*” 5-6: 1973-1974 s. 177-182.
- Gudaniec A.: *Karol Wojtyła's concept of personal transcendence*. „*Verbum Vitae*” 40:2022 nr 3 s. 733-750.
- Jaworski M.: *Koncepcja antropologii filozoficznej w ujęciu kardynała Karola Wojtyły (Próba odczytania w oparciu o studium «Osoba i czyn»)*. „*Analecta Cracoviensia*” 5-6:1973-1974 s. 91-106.
- Jęczeń J.: *Człowiek w przestrzeni medialnej w kontekście fali sinusoidalnej*. „*Roczniki Teologiczne*” 69: 2022 nr 10 s. 31-46.
- Kalinowski J.: *Metafizyka i fenomenologia osoby ludzkiej. Pytania wywołane przez «Osobę i czyn»*. „*Analecta Cracoviensia*” 5-6: 1973-1974 s. 63-71.
- Krapiec M.A.: *Człowiek – suwerenny byt osobowy – w ujęciu K. Wojtyły (na marginesie «Osoby i czynu»)*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. T.12. Red. B. Bejze. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 1980 s. 25-34.
- Krapiec M.A.: *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*. Lublin: Wydawnictwo KUL 1974.
- Pilus H.: *Problem osoby ludzkiej w ujęciu K. Wojtyły*. „*Humanitas*” 5:1980 s. 131-161.
- Podrez E.: *W kierunku osoby. Myśl etyczna Karola Wojtyły*. „*Chrześcijanin w Świecie*” 1980 nr 11-12 (95-96) s. 127-136.
- Savage D.: *The Centrality of Lived Experience in Wojtyła's Account of the Person*. „*Roczniki Filozoficzne*” 59:2013 nr 4 s. 19-51.
- Sroczyński P.: *Transcendencja osoby ludzkiej w refleksji filozoficznej kardynała Karola Wojtyły*. „*Polonia Sacra*” 1:2019 s. 87-99.
- Styczeń T.: *Wolność w prawdzie*. W: *Dzieła zebrane*. T. 4. Red. K. Krajewski. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe KUL 2013.
- Wojciechowski T.: *Jedność duchowo-cieleśna człowieka w książce «Osoba i czyn»*. „*Analecta Cracoviensia*” 5-6: 1973-1974 s. 191-199.
- Wojtyła K.: *Miłość i odpowiedzialność*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1982.
- Wojtyła K.: *Ocena możliwości zbudowania systemu etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1959.
- Wojtyła K.: *Osoba i czyn*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1969.
- Wojtyła K.: *Osoba: podmiot i wspólnota*. „*Roczniki Filozoficzne*”: 24:1976 z. 2 s. 5-40.

Streszczenie: Główny problem wykładu zawiera się w pytaniu: jak człowiek staje się sprawcą i twórcą czynu w refleksji kard. Karola Wojtyły? Artykuł odpowiada na to pytanie tryptykiem analiz, dotyczących: fenomenu osobowego czynu, transcendencji dynamizmu osoby oraz spełnienia osoby w czynie. Jest to szczególnie istotne w dobie sekularyzacji, która skutkuje dehumanizacją i depersonalizacją osoby ludzkiej. Kształtowanie osoby ludzkiej, zaproponowane przez kard. Wojtyłę, poprzez świadomy, wolny, dobry moralnie czyn powoduje, że sprawca i twórca czynu staje się w swoim dynamizmie otwarty na kreowanie potencjału udzielonego mu przez Stwórcę. Ta kreacja

jest więc nieograniczona, sprzyjająca formacji katolickich liderów, ewangelizatorów, katechistów. Zdaje się być jedną z dróg odpowiedzi Kościoła na współczesną sekularyzację.

Słowa kluczowe: Karol Wojtyła, człowiek, czyn, sumienie, wolność, prawda, transcendencja, ewangelizator.